

TEATR

Szekspir
w ujęciu
Krzysztofa
Warlikowskiego

TEATR
ROZMAITOŚCI,
TEL. 629 02 20,
PREMIERA 4.01.,
GODZ. 19.00



STEFAN OKOŁOWICZ

WYBACZENIE PO BURZY

W spektaklu najważniejszym tematem ma być pamięć i pojednanie

Premiera Szekspirowskiej „Burzy” w inscenizacji Krzysztofa Warlikowskiego miała odbyć się jeszcze przed świętami, ale z roli Prospera zrezygnował Janusz Gajos. Spektakl zapowiada się jako spotkanie dwóch skrajnie różnych osobowości i estetyk – aktora i reżysera – z pewnością przyjmie inną formę, także dlatego że w roli głównej zobaczymy Adama Ferencgo.

To będzie druga „Burza”, a w ogóle dziesiąta szekspirowska inscenizacja Krzysztofa Warlikowskiego. Po raz pierwszy wystawił tę ostatnią tragedię Szekspira w Staatstheater w Stuttgarcie w marcu 2000 r. z tym samym co w Warszawie gronem współpracowników – ze scenografią Małgorzaty Sześcińskiej i muzyką Pawła Mykiety. Jak pisał Grzegorz Niziołek, wyspa Prospera nie miała konkretnego „geograficznego adresu”, mogła być tworem wyobraźni, a równie dobrze wyrafinowaną alegorią. Nie przesądając z góry podobieństw interpretacyjnych dwóch przedstawień, warto zwrócić uwagę, że i tym razem Warlikowski podkreśla znaczenie wyobraźni w życiu człowieka wygnanego, odsuniętego od władzy, samotnego, nieszczęśliwego.

W warszawskiej wersji sferę duchową, idealizm ma podkreślać anielskość Ariela, zaś przyziemność, fizyczność, fizjologię – Kaliban. Przy okazji niemieckiej premiery podkreślano napięcie oraz kontrast między zdolnością bohaterów do gwałtu i miłości, skrajność uczuć i emocji typową dla sytuacji śmiertelnego zagrożenia, życiowej próby. Szekspirowski Prospero inscenizuje ceremoniał, który ma oczyścić

jego i świat. Ale sam wychodzi z niego przegrany, niepotrzebny, odrzucony. W warszawskim spektaklu najważniejszym tematem ma być pamięć, wybaczenie win, pojednanie, budowanie przyszłości i nowego świata wolnego od zemsty, porachunków wynikających z przeszłości. Reżyser użył nawet sformułowania, że chce zobaczyć „Burzę” przez pryzmat wydarzeń z Jedwabnego, bo motyw Szekspirowskich bohaterów – Ferdynanda i Mirandy można dzisiaj zinterpretować jako spotkanie dziewczyny z Izraela i chłopaka z Jedwabnego.

— Jest bardzo ważne, jak teraz się zachowa młode pokolenie niewiuklane w historię — mówi Warlikowski. — W „Burzy” Ferdynand mówi, że wiele słyszał o Prosperze. A co wie młody człowiek z Jedwabnego o dawnych żydowskich sąsiadach? Prospero to mędrzec, chce odbudować ład, z ogromnym trudem pokonuje swoje uprzedzenia i urazy. Ślub jego córki z synem człowieka, który chciał go zamordować, jest aktem tworzenia nowego świata. Jego słowa o pojednaniu u Szekspira uległy świat. Tak może być w Jedwabnem.

Spektakl będzie grany w przekładzie Stanisława Barańczaka. Występują: Adam Ferency (Prospero), Andrzej Chyra (Antonio), Magdalenka Cielecka (Ariel), Stanisława Celińska (Trinkulo), Małgorzata Hajewska-Krzysztofik (Miranda), Lech Łotocki (Gonzalo). Patronem prasowym jest „Rzeczpospolita”.